Dostępność architektoniczna w zabytkowych budynkach

Kamil Kowalski

W nowo projektowanych budynkach dostępność architektoniczna oceniana jest na podstawie zachowania zgodności z przepisami, normami lub standardami. W zabytkach takie porównanie często jest niemożliwe. Obiekty tego typu powstawały, były przebudowywane, ulegały zniszczeniom i były odbudowywane w czasach, gdy obecne prawo i wytyczne jeszcze nie istniały. W naturalny sposób nie mogą więc spełniać obecnych wymagań dotyczących parametrów komunikacji, ewakuacji, czy dostępności dla osób ze szczególnymi potrzebami. Architektura od zawsze podlegała zmianom, dostosowaniu do aktualnych możliwości technicznych, zmieniających się potrzeb, nowych funkcji, a nawet obowiązującej mody. Procesy te zachodzą w dalszym ciągu. Jednak nawet współcześnie prowadzone przebudowy, wprowadzane zmiany, czy dobudowywane elementy nie zawsze mogą spełniać wszystkie współczesne standardy. Może to wynikać między innymi z trudności technicznych, ograniczonej przestrzeni czy konieczności ochrony zabytkowych elementów budynku.

Jeżeli nie ma wątpliwości dotyczącej tego, że powstające budynki muszą być projektowane tak, żeby mogły z nich korzystać osoby z niepełnosprawnością, wątpliwości nie powinna również budzić konieczność zapewnienia każdemu dostępu do zabytkowych budynków. Tak samo, jak nie ma wątpliwości, że budynki te są wyposażane w kanalizację i elektryczność. Każde z tych działań stanowi ingerencję w historyczne elementy obiektu. Bez nich zabytkowe budynki pozostałyby najprawdopodobniej puste, dostępne wyłącznie dla wąskiej grupy ekspertów i pasjonatów. A przecież powszechny dostęp do dziedzictwa kulturowego jest istotny, abyśmy mogli w pełni je poznać, docenić jego wartość i zachować dla kolejnych pokoleń. Po co komuś budynki, z których nie można korzystać?

Jednocześnie zachowanie zabytkowej architektury w historycznej formie jest istotne, żebyśmy mogli we właściwy sposób doceniać jej wartość, poznawać historię i zmieniające się uwarunkowania społeczne. Dlatego dostosowanie obiektów zabytkowych musi być poprzedzone właściwą analizą ich historii, a także wartości historycznej, naukowej, artystycznej itp. Bez takiej analizy nie jest możliwe podjęcie właściwych i świadomych decyzji dotyczących zakresu ingerencji w zabytkową tkankę architektoniczną.

Pytanie nie powinno więc brzmieć: „czy zabytkowe budynki należy dostosować do współczesnych możliwości?”, ale: „jak osiągnąć kompromis pomiędzy współczesnym pożytkiem społecznym, a zachowaniem dziedzictwa kulturowego?”. Odpowiedź jest trudna i musi być udzielana oddzielnie dla każdego przypadku. Zazwyczaj będzie wymagała dogłębnej analizy argumentów za poprawą użyteczności obiektu z jednej strony i zachowaniem wartości zabytkowych z drugiej. Wypracowanie właściwych rozwiązań wymaga natomiast szacunku dla tych argumentów i umiejętności znalezienia pomiędzy nimi kompromisu. Prześledźmy kilka przykładowych rozwiązań.

Koncepcja dostosowania budynku

Jedną z najbardziej spektakularnych metamorfoz przeszedł paryski Louvre. Pod jego dziedzińcem wykonano nowy hol wejściowy, przykryty charakterystyczną szklaną piramidą. Taka zmiana pozwoliła na sprawne przyjmowanie dużej liczby zwiedzających i wygodne rozprowadzenie ich do różnych części budynku. W skrzydłach wybudowano natomiast nowoczesne piony komunikacyjne z windami i schodami ruchomymi oraz duże, współczesne zespoły toalet, fragmentami pozostawiając wyłącznie historyczne fasady. Wprowadzone zmiany nie tylko pozwoliły usprawnić korzystanie z budynku i skróciły drogę pokonywaną przez zwiedzających, ale jednocześnie umożliwiły swobodne poruszanie

się po tym obiekcie osobom, dla których chodzenie po schodach lub pokonywanie zmian poziomów na kondygnacjach może stanowić barierę. Niektórzy jednak do dziś oceniają tę inwestycję sceptycznie, zarzucając zbyt dużą ingerencję w historyczne elementy budynku.

W Polsce warto prześledzić zmiany, które były stopniowo wprowadzane w budynku Zachęty Narodowej Galerii Sztuki w Warszawie. Osoby, które nie mogły pokonać monumentalnych schodów, prowadzących do głównego wejścia, musiały wchodzić do budynku od tyłu, wejściem przeznaczonym dla pracowników. Dalej korytarzami, korzystając ze stromej pochylni i windy, mogły dotrzeć do przestrzeni muzealnej, z której korzystali pozostali zwiedzający. Konieczność korzystania z tylnego wejścia była negatywnie oceniana przez osoby z niepełnosprawnościami. W ostatnich latach drogę tę skrócono i usprawniono, budując zewnętrzną windę, przy bocznej fasadzie. W ten sposób główne wejście prowadzi obecnie przez poziom -1. Dalsze prace zakładają natomiast przekierowanie większości ruchu turystów do nowego wejścia. Tak, żeby każdy korzystał z tej samej drogi.

W Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie, otwartym w 2019 roku po przebudowie, zadaszono wewnętrzny dziedziniec, który stanowi obecnie hol wejściowy. Z holu zwiedzający mogą dostać się do kasy, szatni, kawiarni oraz współcześnie wybudowanych pionów komunikacyjnych z windami.

Innym przypadkiem są Teatr Królewski i Stara Oranżeria w Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie. Ze względu na ograniczoną szerokość przejść i trudności techniczne, wejście dla osób poruszających się na wózku znajduje się w innym miejscu niż dla osób pełnosprawnych. Wewnątrz budynku udało się jednak wybudować windę i toalety dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Dużą trudność stanowiło dostosowanie Teatru Królewskiego, w którym zachowała się unikalna drewniana konstrukcja sceny i widowni. Postawiono w związku z tym na zapewnienie miejsc dla osób poruszających się na wózku na balkonach, na które można dostać się z parteru budynku. Salę wyposażono też w bezprzewodowy system pętli indukcyjnych, których instalacja nie wymagała ingerencji w zabytkowe elementy widowni.

Dobór powyższych przykładów nie jest przypadkowy. Każdy z nich pokazuje, że w obiektach o wysokiej wartości historycznej można dbać o dostępność dla osób ze szczególnymi potrzebami, ale również, że jest to możliwe w sposób dyskretny, z zachowaniem szacunku do historycznych elementów budynku, co nie oznacza braku ingerencji w zabytkowe elementy tych obiektów. Bardzo ważne jest również to, że w żadnym przypadku zapewnienie dostępności nie było celem samym w sobie. Stanowiło element działań, które miały poprawić jakość przestrzeni, lepiej wyeksponować jej walory i poprawić komfort wszystkich, korzystających z niej osób. Mądre zapewnienie dostępności może doskonale wpisywać się w procesy związane z restauracją historycznej architektury.

Przykładem odmiennego podejścia jest sposób dostosowania wejścia do głównego gmachu Muzeum Narodowego w Warszawie. Podjęto decyzję o zainstalowaniu urządzeń, które nie będą związane na stałe z konstrukcją budynku. W ten sposób uniknięto protestów ze strony konserwatora zabytków. W efekcie na reprezentacyjnym dziedzińcu muzeum wyrosła ogromna konstrukcja zadaszonego podnośnika schodowego oraz pochylni. W ostatnim czasie podnośnik zastąpiono mniejszym urządzeniem, poruszającym się w pionie, jednocześnie pozostawiając pochylnię jako alternatywną metodę pokonywania istniejącej różnicy wysokości. Rozwiązania te nie ingerują w zabytkowe elementy budynku, ale nie zapewniają też odpowiedniego poziomu dostępności budynku. Podnośniki ulegają częstym awariom, a pochylnia jest zbyt stroma i niebezpieczna. Ponadto, prowizoryczny charakter tych elementów od lat szpeci zabytkową architekturę.

Spróbujmy przyjrzeć się miejscom, w których często występują bariery dla osób ze szczególnymi potrzebami i zastanówmy się, jak można sobie z nimi poradzić, przy możliwie nie wielkiej ingerencji w zabytkowe elementy budynku.

Wejście

Dostosowanie wejścia do budynku wiąże się nie tylko z zapewnieniem pochylni, wind lub podnośników, o których mogłeś, drogi czytelniku, przeczytać powyżej, ale również zbyt mała szerokość drzwi lub za mały przedsionek. Przy wejściach do zabytkowych obiektów często stosowano podwójne drzwi, które umożliwiały zachowanie symetrii. W tego typu przypadkach pojedyncze skrzydło najczęściej okazuje się zbyt wąskie dla osób poruszających się na wózku. Wymiana drzwi na niesymetryczne, o większej szerokości jednego ze skrzydeł, zazwyczaj nie wchodzi w grę. Można jednak poszukać innych rozwiązań, np.:

- wyposażyć drzwi w siłowniki, umożliwiające automatyczne otwieranie obu skrzydeł,
- pozostawić zewnętrznych, historyczne drzwi w pozycji otwartej i zainstalować dodatkowe, szklanych przegród, np. z automatycznymi, przesuwnymi drzwiami.

Zbyt mały przedsionek również nie musi wymagać przestawiania ścian. Można podjąć próbę:

- demontażu drzwi wewnętrznych, jeżeli są one wtórne względem historycznego założenia, i zainstalowania kurtyny powietrznej, która będzie zapobiegała wychładzaniu wnętrza budynku.
- otwarcia na stałe drzwi wewnętrznych i zastosowania kurtyny powietrznej,
- montażu siłowników automatycznych, które pozwolą na jednoczesne otwieranie drzwi znajdujących się na zewnątrz oraz po wewnętrznej stronie przedsionka.

Zdarzają się też sytuacje, w których przestrzenie pomiędzy kolumnami podcienia są zabudowywane szkłem. W ten sposób tworzone jest nowe, niewidoczne, przeszklone wejście, a oryginalne wejście może być otwarte na stałe.

Utrudnienie mogą stanowić też wysokie progi. Jest to częsta sytuacja w skansenach. W takich sytuacjach konieczne może okazać się zapewnienie dostępu alternatywnego (np. rozkładane pochylnie). Takie rozwiązanie będzie jednak ograniczało samodzielność zwiedzających i może być przez nich negatywnie oceniane.

Komunikacja pionowa w budynku

Najważniejsze parametry schodów, pochylni i wind zostały określone w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie. Obecnie trwają prace nad nową wersją tego rozporządzenia. O ile jednak zabytkowy budynek nie był współcześnie przebudowywany, nie ma obowiązku dostosowywania jego parametrów do obecnie obowiązujących wymagań. W obiektach podmiotów publicznych wyjątek stanowi konieczność spełnienia wymagań określonych w art. 6.1) lit. a i b ustawy o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami. Konieczne jest więc zapewnienie dostępności komunikacji pionowej i poziomej oraz usuwanie barier na tych drogach. Wyjątek mogą stanowić wyłącznie pomieszczenia techniczne. Ustawa nie przewiduje wyjątków dla zabytkowych budynków. W pewnych sytuacjach dopuszcza jednak stosowanie dostępu alternatywnego. Nie jest więc konieczne np. zapewnienie schodów zgodnych z obecnie obowiązującymi przepisami, ale należy wprowadzić rozwiązania architektoniczne lub techniczne, które umożliwią dostanie się do każdej części budynku.

Zawsze najkorzystniejsze będzie zapewnienie możliwości przemieszczania się pomiędzy kondygnacjami za pomocą windy, wewnętrznej lub zewnętrznej. W zabytkowym budynku można rozważać, czy winda o 5-10 cm mniejsza niż wymagają tego obecnie obowiązujące przepisy, będzie stanowiła istotną barierę. Korzyści z wybudowania mniejszej windy mogą być większe, niż brak

takiego urządzenia. Za każdym razem trzeba jednak dokonać indywidualnej oceny. Jeżeli taka winda ma być dopiero wybudowana, trzeba również uzyskać niezbędną zgodę na odstępstwo od obowiązujących przepisów.

Alternatywą dla windy mogą być też podnośniki pionowe, a w ostateczności podnośniki schodowe. Należy natomiast unikać stosowania schodołazów. Osoby z niepełnosprawnością zazwyczaj boją się korzystać z tego typu urządzeń, a doświadczenia instytucji, które je zakupiły, pokazują, że stoją one najczęściej bezużyteczne.

Niewielkie zmiany poziomów na kondygnacji najkorzystniej jest pokonywać za pomocą pochylni, które nie ulegają awariom i zapewniają samodzielność. W ciekawy plastycznie sposób wkomponowano pochylnie wybudowane na wystawie głównej wspomnianego już Muzeum Książąt Czartoryskich.

Pochylnia nie może być jednak zbyt stroma. Jeżeli natomiast jej wykonanie nie jest możliwe, alternatywę może stanowić podnośnik pionowy lub w ostateczności schodowy. W niektórych sytuacjach, np. gdy szerokość schodów nie pozwala na montaż podnośnika, odpowiednim rozwiązaniem mogą okazać się podnośniki ukrywane w posadzce lub schodach. W pierwszym przypadku platforma ukryta jest w posadzce i wysuwa się z niej, gdy jest potrzebna. Możliwość zastosowania tego rozwiązania wymaga oceny parametrów stropu oraz wysokości podnoszenia. W drugim przypadku schody są połączone z mechanizmem, który pozwala na opuszczenie ich na jedną wysokość, w taki sposób, że połączone stopnie tworzą platformę podnośnika. Takie rozwiązania można zobaczyć np. w Muzeum Warszawy. Jedną z zalet tego typu urządzeń jest możliwość wykonania ich powierzchni z tego samego materiału, z którego wykonano otaczającą je posadzkę. Może być to istotny argument dla konserwatora zabytków. Wadą tych urządzeń jest natomiast brak możliwości skorzystanie ze schodów, gdy akurat używany jest podnośnik.

Komunikacja pozioma i drzwi

Największy wpływ na dostępność dróg komunikacyjnych ma szerokość korytarzy, przejść i drzwi. Zbyt wąskie mogą stanowić bariery dla niektórych osób. Obecnie obowiązujące przepisy wymagają zapewnienia korytarzy o szerokości min. 140 cm (w wyjątkowych sytuacjach 120 cm) oraz drzwi o szerokości min. 90 cm[1]. Należy jednak pamiętać, że szerokość korytarza mniejsza niż 150 cm nie pozwoli osobie poruszającej się na wózku swobodnie zawracać, a mniejsza niż 90 cm może uniemożliwić przejście.

W starych budynkach drzwi wewnętrzne często mogą być węższe niż 90 cm. Jeżeli ich szerokość wynosi 80-85 cm, większość osób poruszających się na wózku powinna dostać się do pomieszczenia. Zgodnie z normą ISO 21542 szerokość drzwi wynosząca 85 cm jest zalecana, natomiast szerokość 80 cm uznawana jest za dopuszczalną. Jeżeli istnieje taka możliwość, warto jednak dążyć do poszerzenia wejść. Jednym ze stosowanych w zabytkowych budynkach rozwiązań jest demontaż zabytkowych drzwi, poszerzenie przejścia i ustawienie zabytkowego skrzydła obok. Przy mniejszych szerokościach drzwi będą stanowiły istotną barierę. W takiej sytuacji rozwiązaniem może być poszerzenie wejścia lub wyznaczenie alternatywnej drogi dojścia.

Jeżeli na drogach komunikacyjnych znajdują się drzwi dwuskrzydłowe, w których główne skrzydło jest zbyt wąskie, najłatwiejsze będzie otwarcie na stałe obu skrzydeł drzwi, żeby umożliwić swobodne poruszanie się.

---

[1] *Rozporządzenie Ministra Infrastruktury w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie,* § 62.

Brak dostępności komunikacji pionowej lub poziomej

Mogą również zdarzyć się sytuacje, w których zapewnienie dostępu do konkretnego miejsca w budynku nie jest możliwe. Jeżeli miejsce to jest dostępne dla zwiedzających lub pracowników budynku, konieczne w takiej sytuacji będzie zapewnienie dostępu alternatywnego.[2] Może on polegać np. na zapewnieniu możliwości wirtualnego zwiedzania danej strefy, a w przypadku pracownika odpowiedniej organizacji stanowiska pracy. Należy jednak dążyć do tego, żeby dostęp do otwartych dla zwiedzających lub pracowników stref był dla wszystkich równy.

Jeżeli osoba ze szczególnymi potrzebami uzna, że dostęp alternatywny nie zapewnia odpowiedniego poziomu dostępności, będzie miała prawo złożenia wniosków o zapewnienie dostępności, a w efekcie również skargi na brak dostępności.

Kolorystyka i materiały

Dla osób słabowidzących utrudnienie może stanowić brak kontrastu pomiędzy posadzkami a ścianami lub brak wyróżnienia drzwi na tle ścian. Utrudnienie może stanowić również duża liczba luster, które mogą znajdować się np. w niektórych salach dawnych zamków lub pałaców.

Zmiany w kolorystyce i stosowanych materiałów w zabytkowych budynkach, o ile nie wynikają z decyzji o przywróceniu historycznej kolorystyki, często będą niemożliwe do wprowadzenia. W najnowszych normach na świecie zwraca się uwagę, że w przypadku drzwi alternatywą dla zmiany koloru skrzydła lub ościeżnicy względem ściany, może być uzyskanie odpowiedniego światłocienia. W budynkach zabytkowych za dopuszczalne można więc uznać drzwi w kolorze ścian, umieszczone w rozbudowanych ościeżnicach lub ze zdobionymi skrzydłami drzwi, np. wyraźnymi płycinami, które powodują powstawanie wyraźnych cieni i ułatwiają rozpoznanie funkcji drzwi. Pod tym względem budynki zabytkowe mogą wypadać lepiej niż niektóre współczesne budynki, w których drzwi, oprócz identycznej kolorystyki, są dodatkowo zlicowane ze ścianą.

Otoczenie budynku

Oddzielną kategorią jest dostosowanie terenu wokół zabytkowych budynków. Może być tu mowa o zabytkowych założeniach ogrodowych, dziedzińcach i innych historycznych strefach. Nie zawsze możliwe będzie przebudowanie dróg komunikacyjnych lub wybudowanie nowych. Interesujące rozwiązanie zastosowano w Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie. Dla ogrodów opracowano mapy, na których oznaczono najłatwiejsze ścieżki i opisano przeszkody, które można napotkać w innych miejscach. W ten sposób każdy może sam wybrać optymalną dla siebie drogę.

Często uważa się, że zabytkowy charakter obiektu podkreśla nierówna kostka granitowa lub kocie łby, nawet w sytuacjach, gdy nawierzchnie tego typu nie były oryginalnie stosowane przed budynkiem. Jeżeli uznamy ich walory estetyczne, to nie możemy jednocześnie zapominać, że tego typu materiały są niewygodne dla każdego. Utrudnią poruszanie się na wózku, stanowią ryzyko dla biegających dzieci, a poruszanie się po nich w butach na obcasie jest niewygodne i często niebezpieczne. Istnieją natomiast alternatywy. Kostkę granitową lub kocie łby można wykończyć poprzez cięcie ich powierzchni. Tak wykonana nawierzchnia nie jest idealna, ale pozwala uzyskać interesujący rysunek posadzki, przy jednoczesnej poprawie jakości przestrzeni komunikacyjnej. W założeniach parkowych rozwiązaniem mogą być nawierzchnie mineralne, które pozwalają zachować

[2] Zgodnie z ustawą o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami oraz oficjalnymi interpretacjami stosowanie dostępu alternatywnego jest nadal możliwe, ale musi być dobrze umotywowane i poprzedzone przeprowadzeniem analiz pokazujących, że zapewnienie dostępności nie jest w danym miejscu możliwe. Nadużywanie dostępu alternatywnego może podlegać postępowaniu skargowemu i w efekcie każe nałożonej przez PFRON, odpowiedzialny za rozpatrywanie skarg.

naturalny wygląd ścieżek, jednocześnie umożliwiając odpowiednie odprowadzenie wody i ułatwiając zachowanie dobrego stanu technicznego nawierzchni. Najkorzystniejsze będą natomiast drogi komunikacyjne wykonane z płyt kamiennych. Możliwe jest też wyznaczenie ścieżek z równą nawierzchnią, a np. obrzeży chodnika z innych materiałów, o mniejszej jakości.

Dla osób z niepełnosprawnością wzroku trudność może stanowić znalezienie wejść do budynków. Z powodu zbytkowego rysunku nawierzchni przed budynkiem lub braku miejsca, wykonanie ścieżek dotykowych może okazać się niemożliwe. Alternatywą mogą być plany tyflograficzne, znaczniki dźwiękowe (takie jak Totupoint), lub przygotowanie opisów dojścia do budynku, umieszczonych na stronie internetowej. Wybór najlepszego rozwiązania będzie zależał od konkretnej sytuacji.

Dostosowanie budynku nie zawsze wymaga spektakularnych działań. Często może być wykonane w dyskretny sposób. Ważne jednak, żeby dostępność rozpatrywać w kontekście rozwiązywania większych problemów. Wybudowanie podnośnika być może umożliwi wejście do budynku osobie poruszającej się na wózku, ale nie rozwiąże trudności starszych osób, dla których pokonanie schodów stanowi trudność, ani nie ułatwi transportu dzieł sztuki. Zapewnienie dostępności wymaga szerokiego identyfikowania problemów i poszukiwania kompleksowych rozwiązań. Często jednoczesne rozwiązanie problemów związanych z poruszaniem się zwiedzających, pracowników, transportem dzieł sztuki, ewakuacją z budynku może ograniczyć ingerencję w architekturę w stosunku do sytuacji, w której każde z tych działań przeprowadzane było oddzielnie.